

Wbrew Regułom, Niekończąca się opowieść

Niekończąca się opowieść z zapuchniętych powiek
Wychował mnie blokowiec a nie dobry dom, dworzec
Większość czasu spędzało się na dworze
TO LSM Czuby i Centralny Dworzec
Niekończąca się opowieść
Chcę czego bliskim dowieść
Wiem to, znam to
Tym żyje i to robię
Dążysz do tego żeby było dobrze tobie
Dążę do tego, i tak właśnie robię
Mam plan, człowiek
Mam dar w sobie
Mam dym w płucach
Mam rym w głowie
To wszystko się spina w
Niekończącą się opowieść
To co teraz słyszysz to jest moja spowiedź
Ciągnie się jak struna moje życie
Pędzi bardzo szybko chociaż wcale nie furam
Unoszę się do góry chociaż jeszcze nie fruam
Mam już potomka – to w razie gdybym umarł

Tak to
Ci sami co kilka lat temu
Zaczęli w to grać
To był twój błąd
Wymazałeś nas na początku
Teraz nie powiesz nic
Bo bez tego nie możemy żyć
Handlujemy nie tobą a słowem
To niekończąca się opowieść

To historia, której nie ma w żadnych kronikach
85' WWA rymy leżą na ulicach
Podnoszę je jak hajs
Jak chleb ze śmietnika
I karmię tym kraj
Sam jestem głodny życia
Wiem co to nowe dobro
Wiem co to stara bida
Czerwień i biel, UK i ból PL
Wiem co to Luksus, zawsze po niej rzygam
Historia z za grobu, którą ktoś zdążył spisać
Wyjdź z domu, zobacz ból na chodnikach
I setki oczu dla których ważne jest dzisiaj
Nic dalej, nic wcześniej
Bomba tyka
Jestem jednym z nich, ale tylko ich mijam
Niekończąca się historia w tych rymach
Kiedy zgaśnie słońce ... hajs znika
To więcej niż zysk, syf, matematyka
Wiem co napędza świat
Nas nic nie zatrzyma

Tak to
Ci sami co kilka lat temu
Zaczęli w to grać
To był twój błąd
Wymazałeś nas na początku
Teraz nie powiesz nic
Bo bez tego nie możemy żyć
Handlujemy nie tobą a słowem
To niekończąca się opowieść